

# GŁOS KRESOWY

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY.

Rok I.

Wilno, wtorek 6 czerwca 1933 r.

Nr. 31.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA  
czynna od godz. 9 do 6 godz. popoł.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: Niemiecka Nr. 22.  
ODDZIAŁ: N. Wilejka, Gimnazjalna 9. Od 2—3 p. p.

Redaktor przyjmuje interesantów  
od godz. 3 do 5 popoł.

## Francja zabezpiecza swe granice przed Niemcami

PARYŻ. — „Matin“ zamieszcza w dłuższym artykule niezwykle ciekawe szczegóły o fortyfikacjach francuskich wzdłuż granicy niemiecko-luksemburskiej. Fortyfikacje te składają się z podwójnego łańcucha obronnego, złożonego ze schronów i fortów betonowych, odległych od siebie od 20 do 30 km. i wyposażonych w najnowsze działa i karabiny maszynowe. Między poszczególnymi fortami znajduje się gęsta sieć doskonale zamaskowanych punktów obserwacyjnych i gniazd karabinów maszynowych. Łańcuch obronny ciągnie się wzdłuż całej granicy luksemburskiej, a więc na długości około 80 km.

Również fortyfikacje na granicy nadreńskiej zostały w ostatnim cza-

nie silnie rozbudowane.

I tu zastosowano system podwójnego łańcucha obronnego, przy czym poszczególne schrony i forty połączone są podziemnymi przejściami, przeznaczonymi dla transportu wojsk i materiałów wojennych. Mury ochronne fortów i schronów odporne są na pociski dział o największym kalibrze. W każdej z tych fortec, które po większej części wbudowane są w ziemię, można swobodnie pomieścić kilka tysięcy wojska.

Poza powyższymi fortyfikacjami rozbudowywane są w dalszym ciągu stare twierdze: Metz, Verdun, Belfort i Strasburg, które stanowią niejako trzeci rząd linii obronnej na granicy francusko-niemieckiej.

## Nowy projekt paktu trzech

Z Paryża donoszą że na skutek oporu Niemiec przeciwko 3 paragrafowi paktu (rozbicie) ostatnio

wysunięty został projekt zawarcia paktu trzech mocarstw — Francji, Włoch i Anglii — bez udziału Niemiec.

## Mussolini pośrednikiem między Austrią a Niemcami.

Z Rzymu donoszą, że w związku z wizytą Dolfusa Mussolini podjął się pośrednictwa między Austrią a Niemcami, głównie w sprawie zniesienia przymusu paszportowego. Jak wiadomo, paszport z Niemiec do Austrii kosztuje obecnie 1000

marek co odbija się również fatalnie na frekwencji turystycznej we włoskim Tyrolu. Jakkolwiek Mussolini pragnie doprowadzić do porozumienia między Austrią a Niemcami, uważa on całkowitą niezależność za konieczny warunek.

## Kto otrzymał łapówki z banku Morgana

Z Waszyngtonu donoszą: oprócz szeregu wysokich urzędników amerykańskich mają być także skompromitowani w sprawie banku Morgana wysocy dygnitarze francuscy, angielscy i belgijscy, którzy w europejskich filjach tego banku rzekomo nabywali różne akcje po cenach bezporównania wyższych od giełdowych, co by

się równało zamaskowanym łapówkom. Rewelacyjne wiadomości ze sprawy Morgana należy przyjmować bardzo ostrożnie; zdaje się że sprawę rozdmuchują Niemcy oraz te banki amerykańskie, które pożyczają Niemcom i pragną obecnie za wszelką cenę zabezpieczyć swe wiarygodność.

## Wielki proces komunistyczny w Sofji

Z Sofji donoszą o wielkim procesie który tam się toczy przed sądem wojackim. Na ławie oskarżonych zasiadło 37 komunistów, którzy zakładali jacejki w wojsku, zamierzali wywołać powstanie,

wymordować oficerów i obrabować arsenał. Przesłuchano 111 świadków, którzy po większej części stwierdzili winę oskarżonych. Prokurator żąda dla wszystkich kary śmierci.

## Marszałek Piłsudski powrócił do Warszawy

P. Marszałek Piłsudski odjechał wczoraj wieczorem z Wilna z powrotem do Warszawy. Na dworcu obecni byli: p. wojewoda wileński Wład. Jaszczolt, inspektor armii gen. Dąb Biernacki, prezes Sądu Apelacyjnego p. W. Wyszyński, J. M. rektor U. S. B. b. min. W. Staniewicz, p. wice-wojewoda M. Jankowski, dowódca obszaru warownego pułk. Pakosz, dowódca 1 p. p. leg. pułk.

Wenda, pułk. Kowalski, nac. Nar-kowicz z Dyr. PKP., nac. wydz. Żmigrodzki, Starosta Grodzki p. Kowalski, insp. Izydorezyk i inni.

Na dworcu panował w momencie odjazdu p. Marszałka wzmożony ruch podróźnych. Toteż momentalnie zebrał się tłum publiczności, żegnając serdecznie odjeżdżającego pana Marszałka gromkimi, owacyjnymi okrzykami „Niech żyje“.

## Aresztowanie kurjera hitlerowskiego w Pradze

PRAGA. — Podczas aresztowań, przeprowadzonych w Pradze między hitlerowcami, podejrzanymi o akcję antypaństwową, zaaresztowano kurjera Rzeszy Brichsa Poerstera, który przewoził dyrektywy i pieniądze dla organizacji w Czechosłowacji. W

czasie rewizji przeprowadzonej w jego mieszkaniu w Pradze znaleziono w specjalnej skrytce znaczną ilość kompromitujących materiałów i dokumentów, między innymi paszport, który umożliwiał mu występowanie pod innym nazwiskiem.

## Katastrofa lotnicza wskutek oderwania się motoru

GRUDZIĄDZ. Z lotniska szkoły lotniczej w Grudziądzu wystartował na jednopłatowcu „Avia“ do lotu ćwiczebnego uczeń wyższej szkoły pilotów por. Jan Hryniewiecki. Gdy samolot znajdował się na wysokości około 1000 metrów, z niewyjaśnionych przyczyn oderwał się od samolotu motor, wskutek czego samolot zaczął spadać na ziemię. Por. Hryniewiecki, nie tracąc zimnej krwi, wyskoczył z

samolotu ze spadochronem.

Unosząc się w powietrzu, por. Hryniewiecki znajdował się w poważnym niebezpieczeństwie, gdyż opadał na duże jezioro, znajdujące się w pobliżu Grudziądza. Dopiero w pobliżu ziemi silne porwy wiatru uniosły go i pozwoliły mu wylądować w odległości zaledwie 5 metrów od jeziora. Samolot doszczętnie zniszczony.

## Zgon ostatniego weterana w Wilnie

Wczoraj, dnia 5 bm. w południe zmarł w Wilnie ostatni już z zamieszkałych w naszym mieście weteranów z powstania 1863 r. s. p. Franciszek Lipień, przeżywszy lat 92.

S. p. Franciszek Lipień pochodził z powiatu wilejskiego, gimnazjum ukończył w Mołodecznie, później został mianowany urzędnikiem w Kasie Skarbowej w Wilejce pow. Porzucił urząd i poszedł do powstania. Walczył w bitwie pod Władkami i tam był ranny. Potem ze-

ślano go na wygnanie do gubernji ołonneckiej, w północnej Rosji Europ. W Wilnie od 50 lat był skarbnikiem Wil. Towarzystwa Dobroczynności a ostatnio został honorowym członkiem tego Towarzystwa.

Zwioki złożone będą na katafalku w kaplicy Tow. Dobroczynności przy ulicy Wileńskiej. W środę o godz. 10 rano odprawione będzie tamże nabożeństwo żałobne, zaś o godz. 18 odbędzie się pogrzeb na Rosse.

## Złóż OFIARĘ na remont Bazyliki.

Hallo! Już nadszedł nowy transport bielizny i galanterji męskiej. „JANUSZEK“ WILNO, ŚTO-JAŃSKA 6. Hallo!

Koszule sportowe — — — — 3.50	Koszule siatkowe sport. — — — — 3.50	Ręczniki kąpielowe od. — — — — 0.75	Rękawiczki fildekos. à la Reniter 2.00
zefirowe — — — — 5.50	Koszulki gimnastyczne — — — — 0.90	Kapelusze plażowe — — — — 1.50	Chustki duże od — — — — 0.45
popelinowe — — — — 7.90	Kalesony trykot. — — — — 1.75	Skarpetki żelazne — — — — 0.35	Krawaty (ogromny wybór) od 0.45
nocne — — — — 4.50	pikowe — — — — 3.50	deseniowe od — — — — 0.65	Kolnierzyki sztywne — — — — 0.45
siatkowe — — — — 2.50	Spodenki kąpielowe — — — — 1.00	Pończochy sport. — — — — 1.50	Paski sport. (skórz. i plecione) od 0.60

Wielki wybór galanterji męskiej.

SPIESZCIE OBEJRZEĆ!

# Niemieckie przygotowania do wojny gazowej

We wczorajszym numerze podaliśmy alarmującą wiadomość o zatruciu kilkuset mieszkańców Hamburga gazem t. zw. fosgenem. Wiadomość ta winna zbudzić Europę z uspienia—Niemcy przygotowują najstraszniejszą do walki broń — gazy trujące, fabrykując je w ukryciu.

Wszak pamiętamy wszyscy dobrze, jak przed pięciu laty obiegła świat wiadomość o ukazaniu się chmury gazowej nad Hamburgiem. Stało się to wskutek katastrofy w jednej z fabryk w Hamburgu, a mianowicie w

fabryce Stolzenberga wyrabiającej gazy trujące. Gaz ten spowodował śmierć i chorobę wielu mieszkańców Hamburga. Okazało się wówczas, że pomimo przyrzeczeń i zakazów traktatowych, Niemcy fabrykują potajemnie gazy trujące dla celów wojennych.

Zaznaczyć należy, że Niemcy w czasie wojny światowej pierwsi zaczęli używać gazy, tą najbardziej morderczą broń. Wykorzystali oni nukę i świetnie zorganizowany przemysł chemiczny do trucia swoich

bliznich. Świat cały wówczas gorąco zaprotęstował przeciwko niemieckim metodom walki.

Od pierwszego wypadku w Hamburgu minęło znow kilka lat. W tym czasie, Niemcy tajemnie zbroili się i wyrabiali broń chemiczną — gazy. Przed kilku tygodniami prasa francuska zaalarmowała opinię publiczną wiadomością o ujawnieniu fabrykacji gazów przez Niemcy, dla celów wojennych. Jak zwykle, Niemcy starali się pogłoskę tą zdementować, w czym jednak przeskodził im świeżo ujawniony wypadek fabrykacji gazów trujących w Hamburgu.

Okrzyk „Fosgen nad Hamburgiem” winien zwrócić uwagę całego świata. Kiedy w Genewie prowadzą dyskusje na temat kalibru armat i głowią się nad problemem rozbrojenia, — Niemcy uczestnicząc w obradach, potajemnie fabrykują gazy trujące.

Na co przydadzą się wszelkie traktaty i konwencje, gdy wiemy dobrze, że Niemcy w razie wojny z zupełnym cynizmem złamią wszelkie zobowiązania.

Na nową katastrofę fosgenową w Hamburgu winna niezwłocznie zareagować Konferencja Rozbrojeniowa. Należałoby się domagać wyświetlenia rozmiarów przygotowań do wojny przez Niemcy. Nie powinniśmy dać się uspokoić wykrętnymi komunikatami niemieckimi. Konferencja rozbrojeniowa winna wysłać specjalną komisję śledczą, któraby zbadała co się w Niemczech dzieje, a zwłaszcza, zbadałaby dokładnie centrum fabrykacji gazowej — Hamburg.

O ile teraz się nie poweźmie energicznych kroków, to grozi światu niebezpieczeństwo, że zostanie wytruty gazami przez Niemców. — P.

## Humor

### Historyczne jezioro

Pewien pisarz francuski, zwiedzając Palestynę dotarł do jeziora Genezareth. Rybacy namawiają go, żeby przejechał się łódką, po jeziorze, żądając za to całego dolara.

— To bardzo drogo—mówi pisarz.

— Proszę nie zapominać—mówi jeden z tubylców,—że jest to historyczne jezioro. Przeszedł przez nie Chrystus.

A na to pisarz:

— Wezfać mnie to nie dziwi, że wolał przejść piędzo, niż dać się obłupić takim jak wy zdziercom.

### Zazdrosny

— Dawno już jesteś żonaty?

— Od sześciu lat.

— A czy bywasz kiedy czasem zazdrosny?

— Nietylko czasem, lecz stale.

— Stale zazdrościsz kawalerom.

Stary mąż młodej kobiety podobny jest do introligatora. Oprawia książki, którą inny czyta.

— Oskarżony zapewne żonaty?

— Nie, panie sędzio, te dziury w głowie mam jeszcze z czasów wojny.

### Nieostrożny zuchwalec

— Zuchwalcze. Ośmieliłeś się pocałować moją córkę w ciemnym korytarzu.

— Ach, najmocniej przepraszam. Istotnie przy świetle nie uczyniłbym tego za nic.

### Praca i kapitał

— Jaka jest różnica między pracą a kapitałem?

— Następująca: jeśli pożyczę panu 100 złotych, będzie to lokata kapitału. A gdy spróbuję odebrać te 100 złotych z powrotem—nazwiemy to pracą.

## 20.000 żydów ma przybyć z Niemiec do Polski

Z Londynu donoszą: Generalny sekretarz londyńskiego komitetu pomocy dla żydów p. Kaizer, który bawił niedawno w Warszawie, oświadczył przedstawicielom prasy, iż komitet pomocy, który utworzył się dla żydów w Warszawie, liczy się z tem, że w najbliższych miesiącach przybędzie do Polski 20.000 żydów z Rzeszy niemieckiej.—Fala przyplwu uciekinierów żydowskich z Niemiec do Polski jest więc nadal silna.

Wedle londyńskiego komitetu pomocy dla uciekinierów żydowskich z Niemiec na terenie Rzeszy niemieckiej żyje okragle 60.000 żydów ze Wschodu. 60 procent z nich bę-

dzie zmuszone wywędrować z Niemiec, ponieważ „trzecia Rzesza” odebrała żydom wschodnim wszelkie możliwości egzystencji. I tak np. władze niemieckie odebrały 20.000 żydom prawo uprawiania drobnego handlu. Niemniej fatalnie przedstawia się sytuacja tych żydów w Niemczech, którzy oddają się przemysłowi.

Dzienniki londyński podkreślają, iż antyniemiecki bojkot w Polsce prowadzony jest bardzo energicznie. Nietylko sami żydzi, ale i reszta ludności w Polsce bojkotuje niemieckie towary, niemieckie dzienniki, książki, filmy itd.

## Ciekawy życiorys Hitlera

Z Berlina donoszą: Wydany przez biuro Reichstagu podręcznik dla nowowybranego parlamentu Rzeszy niemieckiej zawiera po raz pierwszy wśród fotografii i personalij nazwisko Adolfa Hitlera, jako posła do Reichstagu. Kanclerz Rzeszy w następujący sposób sformułował sam podstawowe daty, dotyczące jego osoby.

„Urodzony 20 kwietnia 1889 r. w Braunau nad Innem. Wyznanie katolickie. Uczęszczał do szkoły po-

wszechnej i realnej. (Jak wiadomo, Hitler ukończył dwie klasy tej szkoły). Dla umożliwienia sobie studiów był robotnikiem budowlanym. Od r. 1914 do 1920 żołnierz. Obecnie kanclerz Rzeszy niemieckiej”.

Personalja te, podane przez obecnego dyktatora Niemiec, mówią krótko i węzłowato o zawrotnej wprost karierze, jaką zrobił w błyskawicznym tempie b. malarz pokojowy, nie posiadający żadnego wykształcenia.

## Za pobicie sekwestratora—6 mies. więzienia

Z Warszawy donoszą: Sekwestrator urzędu skarbowego Piekarczyk przybył do kawiarni Orbasza przy ul. Twardej w celu zainkasowania podatku w wysokości 30 zł. Gdy Orbasz nie dał tych pieniędzy, sekwestrator zaczął uprzątać bufet, chcąc go zabrać. Wówczas Orbasz zawołał: „Bufet jest dla mnie tem, czem koń dla do-rożkarza, pan mnie niszczył”.

Ponieważ sekwestrator odpowiedział szorstko, powstała sprzeczka, przyczem Orbasz uderzył sekwestratora w twarz. Wywiązała się bójka, na pomoc Orbaszowi pośpieszyli dwaj kelnerzy, Szmukler i Birmann.

W piątek wszyscy trzej zasiedli przed sądem okręgowym pod zarzutem przeskadzania egzekutorowi w czynnościach

służbowych.

Już w czasie śledztwa nasunęły się wątpliwości co do stanu poczytalności Orbasza. Mianowicie biegli stwierdzili u niego powikłane delirium tremens oraz zwyrodnienie psychiczne z powodu przewlekłego alkoholizmu.

Na piątkowej rozprawie Orbasz istotnie zachowywał się dziwnie. Nie chciał on opuszczać więzienia, mówiąc, że jest mu tam dobrze, nie przychodzi do niego wierzyciele ani egzekutorzy. Również zachowanie się jego na sali sądowej zwracało powszechną uwagę. Obaj kelnerzy tłumaczyli się, że interwenjowali, aby zapobiec w bójce. W rezultacie sąd skazał Orbasza i Szmuklera po 6 miesięcy więzienia. Birmanna uniewinnił.

## Kuba Rozpruwacz na Węgrzech

Policja w Budapeszcie wpadła na trop zbrodni, przypominającej głośną afere „upiora z Duesseldorfu”.

W jednym z kinoteatrów zatrudniony był palacz Balint, cieszący się mimo swojej brzydoty—opinją wielkiego uwodziciela. Wobec tego, że w ostatnich czasach stwierdzono tajemnicze zniknięcia kilkunastu nieletnich dziewcząt — policja zwróciła swe podejrzenia także na Balinta. Wiedzano o nim, że zwykł był puszczać do kina znajome dziewczęta i

w ten sposób pozyskiwać ich względy. Śledztwo dało mroźący krew w żyłach wynik. Oto w piecu kina znaleziono spalone zwłoki zaginionej niedawno 16-letniej dziewczyny, którą w ostatnich czasach widywano w towarzystwie Balinta. Mordercę aresztowano. Przyznał się on z całym spokojem, że w ciągu ostatnich trzech lat zamordował piętnaście młodych dziewcząt. Policja przypuszcza, że ma do czynienia z zwyrodniałcem.

## Sam sobie wymierzył karę

WARSZAWA. Przy ul. Nowolipie 19, służba hotelu „Rosja” zdziwiona, że gość, zamieszkały w jednym z numerów, 68-letni Natan Steinkalk, nie wychodzi ze swego pokoju, zawiadomiła niezwłocznie III komisariat oraz pogotowie lekarskie. Po wejściu do wnętrza znaleziono trupa Steinkalka. Lekarz stwierdził zgon z nieznaną narazie przyczyną.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, Steinkalk popełnił samobójstwo.

## 6 dni przedawnienia po 2 latach uratowało oszusta od sądu i kary

Przez czas dłuższy na terenie Lwowa a następnie Warszawy grasował aferzysta, Ignacy Schleien, specjalista od nabierania firm samochodowych. Afery Schleiena polegały na tem, iż kupował on na podrobione weksle samochody, a następnie samochody te sprzedawał za gotówkę. Oszust był nieuchwytny i mimo rozesłania za nim listów gończych, nie udało się go aresztować.

Dochodzenie stołecznego urzędu śledczego ustaliło wreszcie, iż Schleien znajduje się w Brukseli, wobec

zażywając jakiejś nieznannej trucizny. Jak stwierdzono bowiem, denat jest oszustem, o którym donosiliśmy przed kilku dniami, który pod pozorem zbierania ofiar na osoby stare i pozostające w skrajnej nędzy, wyludzał ofiary w północnych dzielnicach miasta. Pieniądze te oczywiście przywłaszczył sobie. Oszust, dowiedziawszy się widocznie, że policja jest na jego tropie, popełnił samobójstwo.

czego policja polska zwróciła się do policji belgijskiej, z żądaniem wydania aferzysty. Po kilkutygodniowych pertraktacjach policja belgijska odmówiła wydania Schleiena, opierając się na prawie, iż przestępstwa, których dopuścił się Schleien, ulegają umorzeniu po dwóch latach. Ponieważ termin ten upłynął właśnie przed 6-ma dniami od dnia otrzymania pisma policji warszawskiej, Schleien nie został wydany władzom polskim.

## Napad rabunkowy pod łukiem

LUCK. — Trzech uzbrojonych osobników napadło w porze nocnej na dom Trofima Czyżuka, mieszkańca wsi Szajno. Napastnicy siłą wdali się do mieszkania, gdzie pobili i poranili nożem gospodarza. Jeden z bandytów kółką karabinu uciętego uderzył w głowę żonę Czyżuka. Napadnięci wydali bandytom posiadaną gotówkę w kwocie 9 zł. 87 gr.

Po zabraniu pieniędzy sprawcy zbiegli. Czyżukowie wszczęli alarm. Kilku włościan wraz z poszkodowanym rzuciło się w pogoń za bandytami, którzy ostaniając swą ucieczkę strzałami, zdołali ukryć się w okolicznych lasach. Zawiadomiona policja rozpoczęła energiczne poszukiwania sprawców napadu.

## Tajemnicze uduszenie

LWÓW. W Zaskowie obok Lwo-  
wa, zmarła onegdaj wśród zagadko-  
wych okoliczności 18-letnia Elżbieta  
Mangold. Przeprowadzone dochodze-  
nie oraz sekcja zwłok wykazały, że  
Mangoldówna została uduszona. Po-  
nieważ Mangoldówna była sierotą,  
mieszkającą u swej bratowej, Kata-  
riny Mangold, która pobierała za  
nią rentę sierocą, (W lipcu renta ta  
już się kończyła), zachodzi podejrze-  
nie, że Mangoldowa, na którą obec-  
nie spadłby ciężar utrzymywania  
głuchoniemej dziewczyny, postano-  
wiła się jej pozbyć i wespół ze swą  
krewną, Anną Łapik, dokonała mor-

du. Obie kobiety zostały aresztowa-  
ne i oddane do dyspozycji są-  
dziego śledczego. Obie wypierają się  
wszelkiej winy. Dalsze dochodzenia  
w toku, które niewątpliwie wyjaśnią  
zagadkę śmierci p. Mangoldówny.

## Na łódce przez morze

Do portu angielskiego w Plymouth  
zawinęła w dniu 28 maja r. b. mała sza-  
lupa amerykańska, długości 28 stóp. Sza-  
lupę przyprowadzili dwaj młodzi ludzie,  
zapaleni żeglarze, uczniowie szkoły mor-  
skiej 19-letni Estończyk Rtho Walter i  
20-letni Anglik, G. P. Barber.

Młodzi żeglarze opowiedzieli o swej  
niezwykłej podróży przez Atlantyk z Rho-  
des Island w St. Zjedn. Podróż jachtu  
trwała 29 dni. W czasie drogi, statek  
wpadł kilka razy w burzę. Fale miały  
nim tak groźnie i przelewały się przez  
pokład z taką mocą, że młodzi ludzie  
musieli przytroczyć się do masztu, ażeby  
uniknąć zmycia w morze. Na pewnej  
długości oceanu, jachtowi towarzyszyła  
nieodłącznie gromada rekinów, jakby wy-  
czekujących na zdobycz. Gdy morze się  
uspokoilo za łodzią podał wytrwale już  
tylko jeden rekin, długości około 40 stóp,  
jakby pełen nadziei, że z łodzi będzie  
miał jednak wcześniej czy później zna-  
komita potrawę. W ten sposób przebyła  
bohaterska łódź podróż długości 2.500  
mil.

## Dzikie praktyki „badaczy pisma św.”

Wśród wielu sekt, grasujących na te-  
renie Warszawy, których liczba członków  
jest, mimo ożywionej reklamy, popiera-  
jącej finansowo przez centralę w Stansh Zjedno-  
czonych bardzo niewielka, znajduje się ró-  
wnież sekta badaczy pisma świętego. Człon-  
kowie tej sekty nie uznają m. in. sakra-

mentu chrztu, a zwyródnienie i fanatyzm  
wśród nich występuje do tego stopnia ja-  
skrawo, iż ojciec znęca się nad swoim  
dzieckiem.

Do pierwszego komisariatu policji przy  
ulicy Bednarskiej zgłosiła się przedwczoraj  
p. Katarzyna Zakrzewiczowa (Leszczyńska  
16) i zameldowała, iż jej zięć 30-l. Szeze-  
pan Iwanowski, członek sekty badaczy pisma  
świętego, pastwi się niemilosiernie już  
od dłuższego czasu nad swym 9-l. synem  
Jasiem zato że ona, wraz z sąsiadkami, po-  
kryjomu przed zięciem, pchała dziecko.

Policja, po spisaniu protokołu prze-  
prowadza dochodzenie. W razie potwierdze-  
nia skargi, Iwanowski zostanie pociągnięty  
do surowej odpowiedzialności karnej.

## Zamiast „W. Pan” „Pan”

Na wniosek jednej z firm warszaw-  
skich, komisja prawa gospodarczego Izby  
przemysłowo-handlowej w Warszawie usta-  
liła, iż w korespondencji niema obowiązku  
używania zwrotu grzecznościowego „W. Pan”.  
— Zwrot do adresata w formie „Pan” czy-  
ni żądanie wymaganiom, przyjętym w kore-  
spondencji.

## Elektryczna ferma

W stanie Connektykut, niedale-  
ko Griaenwith, znajduje się ferma w  
której cała praca jest wykonywana  
za pomocą elektryczności.

Z pierwszym braskiem słońca,  
gasną lampy elektryczne automatycz-  
nie, a po jakimś czasie specjalny  
mechanizm elektryczny otwiera drzwi  
kurnika. Kury i kurczęta wychodzą  
na powietrze, przyczem „oko” elek-  
tryczne przelicza i notuje wszystkie  
kury, wychodzące z kurnika.

O godz. 7 rano inny mechanizm  
znów uruchamia automatycznie pięć  
radjowych aparatów, znajdujących  
się w sypialni mister Koldwell —  
właściciela tej idealnej fermy. Okna  
w sypialni otwierają się same i bu-  
dzik budzi właściciela, jego żonę,  
dwie córki, kucharkę i koniuszego.

Miss Koldwell naciska guzik w  
kuchni, gdzie znajduje się 200 roz-  
maitych przyrządów elektrycznych,  
rozpoczyna się gotować śniadanie.  
Obok kucharki, która tylko kieruje  
gotowaniem śniadania stoi aparat do  
krajania mięsa, rozbijania jaj, czyszczenia  
kartofli, ostrzenia noży, mycia  
naczynia i inne przyrządy. Aparat  
radjowy, umila kucharkę czas.

Po śniadaniu, mister Koldwell  
udaje się do garażu i wsiada do  
automobilu. Oczywiście, maszyna

uruchamia się zwyczajnym nacię-  
ciem guzika; łączy się z elektrycz-  
nym kontaktem czerwonej latarni,  
znajdującej się w odległości 300  
metrów od formy, na gościńcu. Zapalona  
latarnia uprzedza przejeżdżają-  
cych o wyjeździe automobilu z  
bramy fermy.

Powracając wieczorem do do-  
mu, mister Koldwell skierowuje  
światło latarni samochodu na spec-  
jalne „oko”, które zapala wszystkie  
lampy w domu i na podwórzu, a  
zbliżając się do garażu, łączy się  
z innym przyrządem elektrycznym,  
który natychmiast otwiera bramę  
garażu. Kuranty w domu grają na  
spotkanie jego.

W ogrzonym elektrycznością do-  
mu rodzina fermera je obiad przy-  
rządzony również przy pomocy elek-  
tryczności. Latem elektryczność chłodzi  
dom, pompując w radiatory  
chłodną wodę.

W pokoju dzieciennym, dzieci ba-  
wią się lalkami, elektrycznymi a  
najmłodsze dziecko usypia pod elek-  
trycznie śpiewaną kołysanką; w  
poduszce znajduje się mikroskopijny  
odbiornik radjowy.

Według słów mister Koldwella,  
wydaje on na całe urządzenie elek-  
tryczne, dziennie (około 3 złote).

## Popierajcie L. O. P. P.

### Głowy na sprzedaż Potworny handel w Nowej Kaledonii

Kanacy, nawpół dzikie plemię nate-  
renach Nowej Kaledonii, uprawiają han-  
del spreparowanymi czaszkami ludzkie-  
mi, — które za psie pieniądze, a najczę-  
ściej za wódkę, nabywają agenci amery-  
kańscy dla muzeów w Stanach Zjedno-  
czonych, ile na tym handlu zarabiają  
agenci i pośrednicy, handlarze — o tem  
milczy historia tych transakcyj. Wolno  
wszakże się domyslać, iż zarobki na tym  
handlu głowami ludzkiemi są wystarcza-  
jąco wysokie, tak duże, iż zachęcają po-  
średników różnych maści i narodowości  
do włóczenia się po wioskach w dżungli  
kaledońskiej i do zawierania umów z ka-  
cykami o tyle a tyle głów.

Korespondent londyńskiego „Daily  
Express” odbył podróż do nowej Kaledo-  
nii i przyrzał się na miejscu osobli-  
wym operacjom handlowym, których ob-  
iektem są świeżo upolowane głowy  
ludzkie.

Pisze on:  
„Pięciu kanaków siedziało na gołej  
ziemi, pod drzewem rozłożystym, trzyma-  
jąc między kolanami czaszki ludzkie. —  
Szósty mieszał drewnianą łyżką glinę w  
misce blaszanej, dodając do niej od cza-  
su do czasu trochę wody.

Zbliżyłem się, skradając się cicho, do  
grupy. Kanacy wykonywali swą pracę  
szybko, wprawnie, nie odrywając oczu

od trzymanyh przed sobą „zabawek”.  
Zrečne ich palce ugniaty, spłaszczaly  
i modelowały glinę na kościach czaszek,  
wypełniając nią jamy policzkowe, oble-  
piając czoło, podbródek, formując kształty  
nosa, warg, uszu. Obraz ten podzielał na  
mnie fascynująco. Patrzyłem, umacna-  
nym w farbie czerwonej, malowali teraz  
dzięcy wargi, policzki; trochę kleistej cie-  
czy wpuszczono w jamy oczne, do któ-  
rych wsunięto potem kamyczki oszlifowa-  
wane i umalowane jak oczy ludzkie, na  
głowie włożono perukę, w usta wetknięto  
muszelki białe imitujące zęby i — głowy  
były gotowe w całej swej dzikiej, maka-  
brycznej grozie.

Przybrany w stary mundur khaki,  
kaledoński policjant zaprowadził mnie do  
budy leśnej, gdzie mieszka czarownik.  
Tu odbywa się handel ziemny; agent  
wymienia wódkę na głowy już sprepara-  
wane. Łowcy głów, uzbrojeni w długie  
lance i tomahawki, stoją rzędem i przy-  
glądają się ciekawie transakcji: dwadzie-  
ścia głów osiąga cenę 40 litrów wódki  
najpodlejszego gatunku.

W jakimś czasie potem wydano prawo,  
zakazujące handlu głowami ludzkiemi,  
ale zabawa trwa dalej. Za dużo zarabia  
się na tych transakcjach, by tak rzekdo  
i łatwo obie strony zrezygnowały z tego.

„GŁOS KRESOWY” jest do nabycia  
we wszystkich kioskach.

## SIOSTRA MARJA

### Opowieść o szlachetnej duszy i wielkiej miłości

#### Streszczenie

Ryszard hr. Huszcza, będąc przypadkowo w odlud-  
nej dzielnicy miasta udaremnia zamach samobójczy mło-  
dej dziewczynie Marji Tokarzewskiej, którą nędza i śmierć  
matki popycha do tego kroku. Między młodymi rozwija  
się miłość. Hrabia Huszcza postanawia poślubić Marję.  
Lecz na przeszkodzie staje śmierć ojca. Zawija się się  
intryga.

Artystka Aza Castelli patając nieokreśloną namięt-  
nością do pięknego hrabiego, widząc, że młodzieniec wy-  
myka się jej z rąk postanawia zemścić się. W tym celu  
namawia swego wielbiciela margrabię Augusta Schwec-  
keuloch'a do zabicia hrabiego. Lecz ten wzdraga się przed  
skrytobójczym morderstwem i pomimo zaklęć Azy od-  
chodzi.

Hrabia Ryszard przyjechawszy do swego majątku  
zastal tam goszczącego wraz z córką hr. Aleksandra brata  
zmarłego, który przehuławszy swój majątek, na stare  
lata instaluje się w pięknym pałacu Huszców. Hrabian-  
ka Ida ma ambitne plany. Pała żądzą posiadania tego  
majątku, przez wydanie się za Ryszarda. Pomaga jej w  
tem przypadek. Oto nieznaną jakiś osobnik strzela do  
młodego hrabiego, raniąc go śmiertelnie. Dziwnym tra-  
fem, a raczej ręką opatrności kierowaną, Marja, z za-  
wodu pielęgniarka przybywa do Huszczy celem pieleg-  
nowania rannego. Z radością i przerażeniem zarazem po-  
znaje w nim swego ukochanego. Z poświęceniem i sa-  
mozaparciem oddaje się całkowicie dozorowaniu Ryszar-  
da. Dzięki temu hrabia wraca do zdrowia i oboje marja

o swem przyszłym szczęściu. Lecz nędza i podła kobie-  
ta jaką była hrabianka Ida, podsłuchawszy przypadkowo  
rozmowę narzeczonych postanawia choćby za cenę zbro-  
dni rozbić ich plany.

Po wspólnej naradzie decyduje się dać Ryszardowi  
dawkę trucizny zamiast lekarstwa, zwałając winę na sio-  
strę Marję.

Bóg zrzucił inaczej. Oto Marja przed podaniem  
choremu przepisanego lekarstwa próbuje je i sama pa-  
da ofiarą.

W zamkowej kaplicy wśród wieńców i białych róż  
leży piękna dziewczyna w trumnie. U jej stóp kłęczy po-  
grążony w głębokim żalu hrabia Ryszard.

Lecz oto Marja nie umarła. Silne wrażenie i zmęcze-  
nie spowodowało, że biedna dziewczyna popadła w sen  
letargiczny. W trumnie, podczas nabożeństwa budzi się,  
lecz niestety nieposiada w członkach żadnej władzy i nie  
może ukochanego zawiadomić, że żyje. Wśród żaloby  
całego dworu chowają ją w podziemiach zamkowych.  
Tymczasem dwaj włóczędzy skuszeni bogactwem klej-  
notów zabranych przez zmarłą do grobu, namawiają pa-  
robzaka Wstęgo do skradzenia ich. W nocy wybierają  
się wspólnie do kaplicy zamkowej by dokonać grabieży.  
Jakież było jednak ich przerażenie, gdy zobaczyli że  
trumna otwiera się i powstaje z niej biała żywa postać  
Marja, której sen letargiczny już minął wydosłała się po  
wielu trudach z trumny. Pierwszym krokiem Marji jest  
zawiadomienie Ryszarda, że żyje. Czempredziej idzie do  
pokoju hrabiego i oto widzi jak hrabianka Ida podstępnie  
całuje Ryszarda, Marji wydaje się że jej ukochany zapom-

niał już o niej, więc wydawszy ciche westchnienie ucieka  
by nie zakłócać mniemane „ich szczęście”. Lecz Ryszard  
podniósłszy głowę zobaczył ją i usiłuje biegnąć za Marją.  
Jednak przewrotna Ida zjawienie się Marji zwała na karb  
chorobowych przywidzeń i tem powstrzymuje Ryszarda  
od pogoni za Marją. Sama aby przekonać się jak jest w  
rzeczywistości udaje się do kaplicy, gdzie stwierdza pu-  
stą trumnę.

Lecz Emilja, która dotychczas w milczeniu znosiła  
wymyślenia swej pani, odpowiedź tym razem udzieliła  
niespodziewanie.

— Dość już mam pani hrabianko wymyślań i nie-  
uzasadnionych pretensyj. Pomimo mych największych  
starań aby dogodzić jej zachciankom nigdy pani nie jest  
zemnie zadowolona.

Hrabianka Ida, która swem postępowaniem i dum-  
ną arogancją zraziła do siebie całą służbę, i która tylko  
przez karność wpojona przez matkę Ryszarda nie pod-  
nosiła głosu a w pokorze znosiła wulgarnie wymysły złej  
i przewrotnej. Ida chciała ostro karcąc zachwałę Emilję,  
lecz to co usłyszała w tej chwili zamknęło jej usta.

— Zresztą — powiedziała zdenerwowana służąca —  
jeżeli ktoś jest trucicielem, ten niema prawa wyrzucać  
komuś jego lenistwo.

Cała czerwona z gniewu Ida zapominając o dzie-  
lącej ją od prostej dziewczki przepaści podbiegła do niej  
i powiedziała zdyszczanym głosem.

— Coś powiedziała co? i chciała ją uderzyć, lecz  
Emilja szybko usunęła się w bok i powtórzyła. — Tak,  
pani jest trucicielką. Sama widziałam jak pani dotęwała  
do lekarstwa hrabiego Ryszarda jakiegoś płynu. A potem  
nagle zmarła siostra Marja.

(D. C. N.)

## Ułaskawienie skazanego na śmierć

Sąd doraźny w Łucku, po przeprowadzonej rozprawie, skazał Dymitra Dmitruka, mieszkańca Łubczy, w powiecie łuckim, na karę śmierci przez powieszenie za morderstwo, dokonane z chęci zysku, na osobie brata Aleksandra.

Obrona odniosła się telegraficznie do p. Prezydenta Rzplitej z prośbą o przebaczenie.

Tego samego dnia w godzinach

wieczornych nadeszła z Warszawy odpowiedź, że p. Prezydent Rzplitej skorzystał z prawa łaski i zamienił Dmitrukowi karę śmierci na dożywotnie więzienie. Dmitruk po zakomunikowaniu mu tej decyzji rozplakał się z radości, poczem spędził czas na gorącej modlitwie.

## Kolonje dla Polski

Pismo belgijskie „Colonial et Marine” bierze w obronę prawa Polski do kolonij. Niemcy żądają zwrotu zamorskich kolonij do których Polska ma prawo dla tego, że kolonie przedwojenne Niemiec zdobyła i zagospodarowała dzięki środkom, których dostarczyła polskie ziemie. Polska również musi nadmiar swej ludności wysłać do własnych kolonij, a zagospodaruje je z pewnością lepiej i sprawniej, aniżeli Niemcy, a także ludność miejscowa w kolonjach zyskałaby na tem wiele, tak materialnie, jak i kulturalnie.

## Cuda syna cadyka

Z Warszawy donoszą. Przed kilku dniami władze policyjne województwa kieleckiego i warszawskiego zlikwidowały wielką bandę fałszerzy monet, na czele której stał syn cadyka cudotwórcy z Chęcini.

W wyniku przeprowadzonej akcji, oddano wczoraj do dyspozycji sędziego śledczego wszystkich członków bandy, w liczbie 19-osób. Cała banda osadzona została w więzieniu na Pawlaku.

## Zawody międzymiastowe Wilno-Białystok

Przy huraganowym wprost zimnym wietrze rozpoczęły się zawody międzymiastowe Wilno-Białystok w lekkiej atletyce. Po krótkich przemowach i zamianie proporczyka Wil. Okr. Zw. Lek. Atl. na kwiaty koloru Jagiellonji, z którego to klubu rekrutuje się 90 proc zawodników reprezentacji białostockiej rozpoczęły się zawody biegiem—100 metrów. Po jednym, tradycyjnym falstarcie Wieczorka, zawodnicy Tusząją równo. Na 60 metrach Lukhars wysuwa się na czoło i już nie oddaje prowadzenia. Czas, zwycięży 11.4. II Krauze, III Wieczorek obydwa 11.6. Punktacja 5:5. Do kuli stawaliśmy, jako faworyci, wobec dobrej formy Zieniewicza. Stało się jednak inaczej. Zbyt skrupulatny sędzia dyskwalifikuje rekordowy, bo ponad 13 m. rzut Zieniewicza i biedak, mając 1 rzut przekroczonego, a drugi słaby, nie wszedł nawet do finału. Kolejność: I, Malicki, Wilno 12.84,5, II Fiedoruk, Białystok 12.80,5, III Gieruto, B., IV Zieniewicz, W. Punktacja 10:10.

W skoku w dal pęcha miał Wieczorek. Kolejność: I Lukhaus, B. 7 m., II Krauze, W. 6.87, III Sawicki, B. 6.72, IV Wieczorek, W. 6.71. Punkty 16:14 dla Białegostoku.

W biegu 400 m. z braku Gniecha zwyciężył Kucharski Białystok 55 sek. przed Zylńskim i Słonimczykiem Wilno.

W dysku I miejsce zajął Zieniewicz Wilno 39.32, II-gi Fiedoruk, B., III-ci Wieczorek.

Pierwsze miejsce na 1500 m. przesądzone. Strzałkowski, Biał. w czasie 4.12,4 Kucharski Biał. stosuje świetną taktykę wygrywa na finiszu u Zylewicz IV Herman. Punktacja 32:27 dla Białegostoku. Na zakończenie sztafeta 4x100, którą wygrywa Wilno w składzie: Wieczorek, Szczerbicki, Kliks i Krauze z powodu wiatru i złych zmian w słabym czasie 47,3. Bohaterem biegu jest Krauze, który po karambolu z kliksem biegnie z przebitą nogą.

Ogólny wynik pierwszego dnia 36:36.

## Walka wolno-amerykańska na boisku piłkarskim

Do takich meczy, jak W. K. S. — Makkabi należało wyznaczyć odpowiedniejszego sędziego, niż p. Kostanowski, który zepsuł cały mecz. Kopania i bijatyka na boisku, krzyki i gwizdy na sędziego oto obraz całego meczu.

W. K. S. zwyciężył zasłużenie, mając po przerwie kolosalną przewagę w stosunku 6:2 (2:2). Bramkami podzielili się Naczulski i Pawłowski po 2 oraz Zbroja i Drag po 1.

Dla pokonanych Minberg obie.

# KRONIKA

## Urządzenia w aptekach muszą być odpowiednie

Departament służby zdrowia, w ministerstwie opieki społecznej zwrócił uwagę, że urządzenia wewnętrzne niektórych aptek, zwłaszcza nowopowstałych, nie odpowiadają obowiązującym przepisom. — W związku z tem departament polecił wszystkim inspektorom farmaceutycznym, aby na podległych sobie terenach przeprowadzili inspekcję aptek i zarządził dostosowanie ich urządzeń do norm przewidzianych odpowiednimi ustawami.

## Banda terrorystów na rynku łukiskim

Jak dowiadujemy się, na rynku Łukiskim grasuje banda terrorystów utworzona na wzór warszawskiej bandy „Tasiemki”. Banda ta szczególnie terroryzuje handlarzy żydów.

W ubiegłym tygodniu wywołali napa-

## Żle być sublokatorką

W domu № 180 przy ul. Legionowej właścicielka mieszkania Szymanowicz Józefa w czasie sprzeczki z sublokatorką Feodorową, tak się rozgorączkowała, że nieszczęśliwej sublokatorce poraniła poważnie głowę.

stnicy awanturę na rynku. Podczas której napastowali handlarzy żydów.

Policja zdolała zatrzymać dwóch napastników, jednym z których okazał się dobrze znany policji nożownik Kropotow.

Wezwane pogotowie i policja spełniły swe obowiązki—pogotowie ranna po opatrunku odwiezło do szpitala Żydowskiego, policja krewką gospodynię zabierała dla ochłodzenia temperamentu do aresztu.

## Zatrzymanie umysł.-chorej

Na ulicy Arsenalskiej została zatrzymana przez policję kobieta ubrana w granatowe palto, zdradzająca oznaki pomieszania zmysłów.

Nieszczęśliwą ulokowano w szpitalu żydowskim.

## Dobra rodzina

Pogotowie udzieliło pomocy ciężko pobitemu 77-letniemu Sz. Halperinowi (Wielka 37), Halperin oświadczył, że pobity został przez żonę, córkę i zięcia. Tłum—nieporozumienia rodzinne.

## Oryginalny pomysł

Onegdaj w godzinach wieczornych w pobliżu posterunku policyjnego w Sołecznikach aresztowany został jakiś osobnik, który rozrzucał bibule komunistyczne tuż przed progiem urzędu policyjnego.

Zatrzymanym okazał się bezrobotny i bezdomny zofer z Wilna Stanisław Mikulewicz. W czasie rewizji znaleziono przy nim pewną ilość odręcznych odezw komunistycznych.

W czasie badania na posterunku aresztowany złożył oryginalne wyjaśnienie.

Twierdzi on mianowicie, że nie jest członkiem partii komunistycznej, ani też komunistą z przekonania. Ostatnio jednak tak obrzydło mu życie bez dachu nad głową i bez pracy, że postanowił znaleźć mieszkanie chociażby w więzieniu. W tym celu napisał odręczne kilka odezw komunistycznych i zaczął je rozrzucać w pobliżu posterunku policyjnego, by niezwłocznie „wpaść”.

Oryginalnego „agitatora” komunistycznego osadzono w areszcie. Policja śledcza prowadzi dochodzenie, celem u-

stalania czy zeznania jego odpowiadają rzeczywistości i czy nie jest tylko sposobem pominięcia surowej kary, jaka grozi za działalność wyrotową.

## RADIO WILEŃSKIE

Wtorek, dn. 6 czerwca 1933.

11.40—Przegląd prasy, Kom. meteor. Oasa. 12.05—Audycja dla poborowych (muzyka). 13.10—Kom. meteor. 14.40—Program dzienny. 14.45—Symfonia N—S (płyty) 15.15—Giełda rolnicza. 15.25—Gazetka rolnicza. 15.35—Wśród ksiątek. 15.50—Koncert dla młodzieży. 16.25—Odczyt dla naukowców. 16.40—O fotografii górskiej. 17.00—Koncert muzyki szwedzkiej. 17.55—Program na środę. 18.00—Przed sezonem żeglarskim na morzu. 18.15—Mus. tan. 18.40—Wiad. bież. 18.45—„Herzwook—Europäer”. 19.00—Wiad. sport. 19.30—„Cele i znaczenie Polskiego Czerwonego Krzyża”. 19.45—Humor na Polonji—felj. 19.45—Pras. dz. radj. 20.00—O operze „Chopin”. 20.10—Transm. z Teatru Wielkiego. 22.55—Kom. meteor. 23.00—Muz. taneczna.

## Dokąd idziemy wieczorem?

### TEATRY

Teatr Letni w Ogrodzie Bernardyńskim. Dziś o g. 8.15 doskonała sztuka „Dąmbi”. — W roli tyt. Jadwiga Zaklika.

W przygotowaniu szampańska komedia „Roxy”.

Teatr „Lutnia”. Dziś o godz. 8.30 — Niebywale atrakcje. — Występ prymabalerzyny opery warszawskiej H. Szmolcówna. Udział biorą również najwybitniejsze siły baletu: H. Hulnicka i Z. Dąbrowski. — Ceny normalne.

Jutro. — Pożegnalny koncert H. Ordonówny.

Bilety w kasie teatru od 11 r. do 9 wiecz. Ceny od 1.50 gr. — Cały program wypełni H. Ordonówna.

CIASTKA, HERBATNIKI, TORTY i inne rozmaite wyroby cukiernicze

POLECA:

**Cukiernia WIRONOWICZA**

Wilno, Wielka 16.

Ceny niskie. Towar pierwszej jakości.

**Rapid** może każdemu dobrać odpowiednią partję, gdyż posiada w swej ewidencji tysiące kandydatów do stanu małżeńskiego ze wszystkich sfer i zawodów, z całego kraju i zagranicy. Zatem nie zwlekać i piszcie natychmiast. **RAPID**, Wilno Słowackiego 24—12, na odp. załączony znaczek pocztowy. Osobiście g. 9—2 i 4—9.

Dźwięk. Kino-Teatr

**LUX**

ul. Mickiewicza 11.

DZIS! Wielka epopea śmiechu i wesołości. Podwójny program! Niezrównani komicy świata

**FLIP i FLAP** w najweselejszych 100% filmach dźwiękowych:

1) Mężowie i żony.

2) Nocna eskapada. Nikt nie jest w stanie powstrzymać się od wybuchów śmiechu podczas słuchania i ogląd. tych filmów. Deszcz fenom. pomysłów.

Dźwięk. Kino-Teatr

**WIR**

ul. Wielka 25.

Dziś podwójny program.

1) „**Simba**” — Król puszczy — najpotężniejszego arcydzieła filmowego wszystkich czasów. Walki tubulców z dzikimi drapieżnikami wśród największych niebezpieczeństw.

2) **Złoto szatańskiej przełęcz** — Pierwszy raz w Wilnie! Najnowszy arcysensacyjny film awanturyczny z największym i najważniejszym Cowboym Dzikich Prerji **Bob Custerem**. Tysiączne przygody i walki! Dla dzieci i młodzieży dozwolone

Ceny miejsc na wszystkie seanse do 20 i 25 gr.

Dźwięk. Kino-Teatr

**ADRJA**

ul. Wielka 36.

Dziś To o czym mówi cały świat! Po raz pierwszy w Wilnie p. t.

Fenomenalny **Mandzurja płonie** dram. w 14 akt.

**Ostatnie walki pod Pekinem** w rolach głównych: RYSZARD DIX i sobowtór MARLENY DITRICH, GWILI ANDRE. Nad program! Król humoru! HAROLD LOYD w najnowsz. **Ślub na księżycu** komed. farsie

## WARUNKI PRENUMERATY

W WILNIE z odnośnieniem do domu 1 złoty 50 gr. miesięcznie. NA PROWINCJI z przesyłką pocztową 2 zł. miesięcznie.